

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 13 CZERWCA 1939

N — Nr 70

Nie tylko wstrętna, ale i wielce szkodliwa nagonka na Witosa.

W związku z powagą chwili na skutek grożącego Polsce niebezpieczeństwa od zewnątrz zapanała w państwie naszym atmosfera wewnętrznego uspokojenia i zaprzestania walk partyjno-politycznych. Całe społeczeństwo przyjęło ten objaw z wielkim zadowoleniem. Nastąpiło, jak to słusznie podkreślano, prawdziwe zjednoczenie narodu dla obrony naszych największych wartości.

Niestety, tak budujący stan naraz zamącił właśnie ci, którzy się mienia obozem zjednoczenia narodowego czyli tak zwani ozonowcy.

Jedno z czołowych pism tego obozu, „Kurier Poranny“, napisało artykuł, skierowany przeciw Wincentemu Witosowi, jakoby ten w czasie pobytu w Czechosłowacji miał prowadzić rozmowy z niemieckim Gestapo, czy z innymi przedstawicielami rządu niemieckiego na temat objęcia przez niego władzy w Polsce przy pomocy Niemiec za dante mniejszości niemieckiej i ukraińskiej autonomii czy innych przywilejów. Słowem, pisma ozonowe podsuwały niejako czytelnikom insynuację, że Witos miałby odegrać w Polsce rolę czeskiego Hachy.

Kto zna wielki patriotyzm Wincentego Witos, ten z góry wiedział, że podobny zarzut to nikczemne oszczerstwo, spowodowane chyba bezgranicznym zaślepieniem partyjnym i nienawiścią do wszystkich, mających inne przekonania. Toteż wystąpienie ozonowego organu spotkało się z powszechnym potępieniem całej prasy niezależnej.

I tak narodowy „Kurier Poznański“, którego głos podawaliśmy już, pisał:

„Wincenty Witos nie jest nam ani bratem ani swatem; ze stronnictwem jego obóz narodowy walczył często i gęsto, a i dzisiaj politycznie i społecznie się ściera. Ale pytamy: czy leży w interesie państwa polskiego osobiste szarpanie wodza ludowców, krzywdzące pomawianie go niedomówieniami nieomal o spisek przeciwko Polsce z Niemcami i ich „Gestapo“. Czy nie musi to głęboko ranić rzesz chłopskich, wierzących w Witos, jego sumienie polskie i jego uczciwość? Komu to jątrzenie takimi metodami wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce idzie na rękę, czy czasami nie naszym wrogiem zewnętrznym?”

Konserwatywny „Czas“ tak scharakteryzował wyczu ozonowy:

„Haniebne wystąpienie „Kuriera Porannego“ może ten piękny nastrój, z którego wszyscy jesteśmy dumni, tylko zamącić. To może być, jeśli napisz tego pisma zostanie potraktowana serio, jedynym rezultatem takiego wystąpienia.

I to robi organ obozu, którego racją bytu jest konsolidacja. Ładna, zaiste, to jest konsolidacja, którą się tworzy, wzniecając fermenty. Jakże to piękne widowisko dla wrogiej nam propagandy! Oto organ rządzącego obozu zarzuca przewodcy jednego z najsilniejszych w Polsce obozów, który ma wpływ decydujący na najliczniejszą naszą warstwę społeczną, że miał jakieś konszachty z Gestapo.

Opinia społeczeństwa wypowiedziała już swój sąd o wystąpieniu ozonowego organu.

Adwokat Wacław Szumański nazwał artykuł ordynarną i nieudolną denuncjacją, domagając się od Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich pociągnięcia autorów do odpowiedzialności za niedopuszczalne obniżenie poziomu etyki dziennikarskiej i to w czasie, kiedy społeczeństwo nie powinno być karmione tego rodzaju artykułami.

Zainteresowany Wincenty Witos ogłosił w pismach następujące oświadczenie:

„Nigdy i nigdzie z Gestapo niemieckim czy też z jakimkolwiek przedstawicielami rządu niemieckiego konferencji nie odbywałem. Nigdy się z Gestapo nie spotkałem. Nikomu nie dałem najmniejszych podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków w

tym względzie, a więc i nie dałem drowi Tabiszowi.

Oryginalne dokumenty w tej sprawie złożyłem przedstawicielowi Rządu Polskiego w Pradze w dniu 22 marca br.”

Wincenty Witos.

Oświadczenie tak jasne i wyraźne, że nie powinno już dopuszczać żadnej wątpliwości.

Nasuwa się przeto pytanie, co dało powód ozonowemu piśmu do takiego wystąpienia? Wileńskie „Słowo“ daje taką odpowiedź:

„Podjęcie ataku na Witos zostało zdecydowane pod wpływem faktów, jakie zaszły w ciągu niespełna dwóch miesięcy pobytu prezesa ludowców w Polsce. A więc po pierwsze koła ozonowe zostały zaskoczone przyjęciem przez Witos prezesa Stronnictwa Ludowego z rąk marszałka Rataja, gdyż nie spodziewały się one, że nastąpi to w tak krótkim czasie i spekulowały na zupełną, dłuższą bezczynność prezesa Witos. Powtórnie koła ozonowe są zaniepokojone olbrzymim wzrostem popularności Witos na wsł.

Okazało się, że mylny był ten pogląd, iż warunki, w jakich nastąpi powrót Witos, zaszkodzią jego autorytetowi i zachwieją jego pozycją. Ozon, konstatując swą bezsilność wobec tych faktów, zaatakował Witos, przypominając mu, iż jest tylko urlopowanym z więzienia“.

Słowem, ozonowi pisarze „Kuriera Porannego“ puścili w ruch potworne kłamstwo dla podważenia zaufania do Witos w jego szeregach w tym celu, aby go skompromitować i w ten sposób ubić tak dla nich niebezpiecznego rywala. Tymczasem i tu sprawdziło się przysłowie, że kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Intryga pisma ozonowego wywołała oburzenie całej zdrowo myślącej opinii publicznej. Z całej tej sprawy, nazwanej przez ozonowców „sprawą Witos“, właśnie Ozon i jego prasa wychodzą haniebnie skompromitowane w całej uczciwej opinii polskiej.

Włochy i Japonia pośredniczą między Polską a Niemcami?

W Rzymie rozeszły się pogłoski, jakoby rząd mikada miał wystąpić z propozycją pośrednictwa w sprawie między Berlinem a Warszawą. Podobno przyłączają się do akcji i Włochy. Prasa niemiecka przywiązuje wielkie znaczenie do pobytu w Warszawie ambasadora Polski przy Kwirynale, gen. Wieniawy-Długoszewskiego.

Hitlerowcy w Gdańsku chcą mostu, łączącego z Prusami Wschodnimi z ominięciem Łeczewa.

Gdańsk. „Danziger Vorposten“ zamieszcza artykuł o rzekomych trudnościach komunikacyjnych z Prusami Wschodnimi.

Ponieważ — twierdzi — „stosunki na kolejach polskich są coraz bardziej nieznośne (!?)“, więc pozostaje komunikacja samochodowa z pominięciem mostu w Tezewie. W związku z tym gdańska urzędówka podnosi konieczność szybkiego wybudowania mostu, gdyż promy na Wiśle są niewystarczające.

W rzeczywistości ruch samochodowy pomiędzy Gdańskiem a Prusami Wschodnimi zmniejszył się, co powodują niemieckie trudności dewizowe. Odkrycie „potrzeby“ mostu jest niewątpliwie wymysłem niemieckich kół wojskowych.

Poruszenie tego tematu w prasie gdańskiej ma tylko odwrócić uwagę od rzeczywistego znaczenia „potrzeby“ mostu, łączącego obszar Gdańska z Prusami Wschodnimi.

Hitlerowcy zrywają wszelkie stosunki z wysokim komisarzem Ligi Narodów.

Warszawa. W Gdańsku odbyły się narady sztabu narodowo-socjalistycznej partii, przy czym uchwalono nie utrzymywać żadnych stosunków z wysokim komisarzem Ligi Narodów. Niemcy wychodzą z założenia, że jakkolwiek działalność czynników nie niemieckich w Gdańsku sprzeczna jest z interesami niemieckimi w tym mieście.

Szef Gestapo wzywa do walki wzrastającą opozycją w Niemczech

Czarne listy „niepewnych“, których należy rozstrzelać bez sądu.

Berlin. Szef Gestapo Himmler wydał niedawno do podwładnych organów policyjnych rozporządzenie, w którym znajdujemy po raz pierwszy stwierdzenie z najbardziej autorytatywnej strony istnienia w społeczeństwie niemieckim nastrojów opozycyjnych w stosunku do obecnego ustroju Rzeszy. W rozporządzeniu tym czytamy m. in.

„W ostatnim czasie mnożą się wypadki publicznych demonstracji, połączone z obrazą najwyższych czynników Rzeszy. Wypadki takie zdarzają się szczególnie często we wschodnich i zachodnich okręgach oraz na terenie dawnej Austrii“.

Himmler zaleca, by winnych obrazy kanclerza i kierowniczych osobistości Rzeszy nie aresztowano niezwłocznie, a to ze względu na podniecone nastroje wśród ludności. Należy ich zapamiętać i aresztowania dokonać w nocy.

W wypadkach, w których obraza była występkiem jednostkowym, trzeba winnego odstawić do obozu koncentracyjnego. Przy wykroczeniach zbiorowych winien sędzia śledczy ustalić dokładnie okoliczności sprawy i wytoczyć proces o wykroczenie przeciwko ustawie o ochronie państwa oraz podżeganii do nieposłuszeństwa wobec władz Rzeszy.

W związku z tym wydział do walki z opozycją, istniejący przy „Gestapo“, sporządził listy osób, które na wypadek „poważniejszych powikłań i trudności należy bezzwłocznie wyeliminować z organizmu społecznego“ i umieścić bądź w obozach koncentracyjnych, bądź też rozstrzelać. Ilość ludzi, których nazwiska są umieszczone na tych listach, wynosić ma około 80.000. Widać z tego, że coś się bardzo psuje w hitlerii.

Hitler jedzie na inspekcje fortyfikacji w Prusach Wschodnich.

Berlin. W kołach berlińskich przypuszczają, że kanclerz Rzeszy uda się w najbliższym czasie w podróż inspekcyjną na wschód. M. in. mówi się także o możliwości zwiedzenia przez kanclerza Rzeszy umocnień granicznych w Prusach Wschodn.

Drakońskie zarządzenia w protektoracie

na skutek zastrzelenia wachmistrza niemieckiego. Strzelanie w okna obywateli miast!

Praga. W związku ze zastrzeleniem wachmistrza niemieckiego zostało ze strony protektora Neuratha w Kladnie wydane następujące drakońskie zarządzenie:

Zarządzono rozbrojenie i zawieszenie w urzędowaniu czeskiego korpusu policyjnego, zwolnienie burmistrza m. Kladna oraz wszystkich członków rady miejskiej. Na miejsce ich powołano niemiecki komitet rządzący. Wszystkie szkoły, teatry, kina i lokale publiczne zostały zamknięte. W godz. od 20 do 5 rano wszystkie bramy i okna muszą być zamknięte. W razie niezastosowania się do tych zarządzeń żołnierze niemieccy będą strzelali do okien.

100.000 mrk. nagrody.

Praga, 9. 6. Landrat Kladna podwyższył nagrodę pieniężną za wykrycie sprawców zamordowania wachmistrza niemieckiego na 100.000 mrk niem. W całych Czechach panuje nastrój silnego podniecenia.

Powiększenie liczby inspektorów celnych w Gdańsku.

Liczba inspektorów celnych na obszarze w m. Gdańsk została o dalszych 31 osób powiększona. Wywołało to nowy atak wściekłości w Berlinie.

Król angielski po raz pierwszy na ziemi Waszyngtona.

Millionowe rzesze Amerykanów witają władzę Imperium brytyjskiego entuzjastycznie.

Niagara Falls. Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej król angielski stanął na ziemi amerykańskiej, kiedy pociąg królewski przybył z Kandy do Niagara Falls. Parę monarchów powitał ambasador brytyjski sir Ronald Lindsey, który przedstawił królowi i królowej, amerykańskiego ministra Cordella. Dworzec był przybrany barwami brytyjskimi i amerykańskimi.

Władze bezpieczeństwa wobec olbrzymiego napływu ludności amerykańskiej, pragnącej powitać króla angielskiego, przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Na przestrzeni 10 km., dzielącej granicę kanadyjską od dworca w Niagara Falls, wzdłuż toru ustawiono 8.000 żołnierzy.

W chwili, gdy pociąg królewski minął granicę amerykańską, rozległa się salwa 21 strzałów armatnich.

Do Waszyngtonu król Jerzy i królowa Elżbieta przybyli około godz. 11-ej rano (czas lokalny). Dwie olbrzymie lokomotywy z wielką szybkością prowadziły pociąg królewski ku stolicy Stanów Zjednoczonych. Na dworcu powitał parę królewską prezydent Roosevelt wraz z małżonką. Olbrzymie tłumy ludności, obliczane na 3 miliony osób, oczekiwały na ulicach Waszyngtonu przejazdu orszaku królewskiego.

Z dworca orszak królewski z wypełnionymi przez tłumy ulicami odbył dwumilową drogę do Białego Domu, rezydencji prezydentów Ameryki, wśród nieustających i entuzjastycznych okrzyków.

Niesłychane!

Londyn, 8 czerwca. Prasa przynosi informacje z Rzeszy, z których wynika, że w najbliższych dniach Niemcy wysiedlą około 15.000 Żydów polskich, których chcą przerzucić do Polski. Jest to znów nowa niesłychana bezczelność ze strony Niemiec.

Niemcy znów próbowali przeszmuglować do Polski 2000 Żydów.

Katowice. W ostatnich dniach przybył do Zabrzeża na Śląsku Opolskim pociąg specjalny z transportem około 2000 Żydów, wysiedlonych z Wiednia.

Pociąg zatrzymano w nocy przed stacją, po czym wysiedleńców żydowskich pędzono pod osłoną nocy do granicy polskiej. Większości odebrano dokumenty niemieckie, stwierdzające pochodzenie tych Żydów, innym pozwolono zatrzymać stare przedawione dokumenty polskie.

Niemiecka straż graniczna pod groźbą użycia broni pędziła Żydów, którzy w panice usiłowali przekroczyć granicę polską.

Polska straż graniczna zdołała przytrzymać 48 osób, zaś policja polska 42 osoby. Mimo rozpaczliwych wysiedleńców wysiedlono ich z powrotem do Niemiec.

Fakt ten zdarzył się na zielonej granicy w okolicy Rudy Śląskiej. Ostatnio zajścia te powtórzyły się znów.

Ohyda hitlerowskiego systemu.

Krwawe zajście pod Kalthof.

Gdańsk, 7. 6. W miejscowości Gnojau-Abbau w pobliżu Kalthofa na terenie W. M. Gdańska do zagrody rodu Woyke przybyło wczesnym rankiem 4 żandarmów w celu zabrania przemocą Allicji Woyke do lekarza powiatowego, gdzie miano na niej dokonać — wbrew jej woli — sterylizacji. W obronie siostry stanął brat, a gdy żandarmi użyli przemocy, Jan Woyke wystrzelił z dubeltówki do nacierającego nań żandarma Cherubina, raniąc go w szczękę. Wobec tego drugi żandarm strzelił do Jana Woykego z karabinu i śmiertelnie go zranił, a drugim wystrzałem zranił w rękę jego siostrę Allicję. Starającego się jeszcze bronić siostrę, śmiertelnie rannego Jana Woyke dobił kolbą karabinu trzeci żandarm Schmidt. Woyke wkrótce potem zmarł. Rannego żandarma Cherubina i Allicję Woyke przewieziono do szpitala, natomiast dwie inne siostry Woyke zostały aresztowane i osadzone w więzieniu w Tiegendorf. Jaskrawo wychodzą tu na jaw barbarzyńskie metody hitlerowskiego systemu. Allicja Woyke miała bowiem być sterylizowana dla tego, ponieważ partia określiła ją jako „aspołeczna”. Krwawe to zajście wywołało w gdańskim społeczeństwie wielkie poruszenie.

Wrzenie w Czechach.

Na wiadomość o drakońskich zarządzeniach w Kladnie doszło w Pradze i na prowincji do licznych demonstracji ulicznych i bójek między żołnierzami niemieckimi, a czeską ludnością. W okręgu kładeńskim ponadto wybuchły pożary we fabrykach i zakładach użyteczności publicznej. Wiele osób zostało poturbowanych i rannych.

Stan oblężenia w Kladnie.

Protektor Neurath wprowadził stan oblężenia w Kladnie. Na miasto nałożono kontrybucję 500.000 koron za zniszczenie żandarma niemieckiego.

Aresztowanie całej rodziny pocztowca polskiego w Gdańsku.

Gdańska policja polityczna aresztowała funkcjonariusza poczty polskiej w Gdańsku, Aleksandra Kąkolę, jego żonę, Martę i szesnastoletniego syna, Klemensa, ucznia polskiej szkoły handlowej w Gdańsku.

Powód aresztowania jest na razie nieznan.

Uciekinier - Niemiec z placzem błaga władze polskie o schronienie w Polsce.

Podczas postoju niemieckiego pociągu tranzytowego, zdążającego z Prus do Rzeszy na dworcu w Chojnicach, wyskoczył z wagonu pewien hitlerowiec, podoficer „Arbeitsdienst” (służby pracy), który oddał się w ręce władz polskich z prośbą o schronienie w Polsce. Z placzem prosił, by nie odesłano go z powrotem do pociągu wzgl. do Niemiec, gdzie — jak opowiadał — panują nieznosne warunki życia.

Ostatnio przebywał w pewnym obozie pracy w Prusach Wschodnich. Za wyrażenie swego niezadowolenia ze stanu rzeczy odesłany został do sądu partyjnego. Skorzystał z postoju pociągu i uciekł. Jak opowiadał — zapanowało w szeregach „Arbeitsdienst” wielkie niezadowolenie i nie-subordynacja.

Uciekinier twierdzi, że ostatnio miało miejsce wiele wypadków dezercji, a obecnie należy spodziewać się dalszych ucieczek do Polski. Dezertersi zajęli się władze polskie.

Dalsza zwłoka w rokowaniach o pakt angielsko-sowiecki.

Londyn. Wyjazd delegata Anglii, Williama Stranga, do Moskwy został odwołany, z czego wynika, że dotychczas ostateczne sformułowanie kontrproponycji brytyjskich nie jest jeszcze gotowe.

Zamiast oddłużenia - moratorium i częściowe oddłużenie osadnictwa.

Dnia 6 czerwca, jak wiadomo, została w Sejmie uchwalona ustawa o częściowej zmianie przepisów o uporządkowaniu długów rolniczych. Ustawa ta niebawem zostanie uchwalona przez Senat i wejdzie w życie z dniem 1 lipca 1939 r.

Ustawa dzieli się na 3 części: moratoryjną, oddłużeniową oraz trzecią, zmieniającą przepisy z zakresu obowiązującego ustawodawstwa finansowo-rolnego.

Moratorium polega na tym, że w r. 1939 i 1940 rolnicy mają płacić przy długach prywatnych połowę należnych rat kapitałowych wraz z odsetkami. Odsetki, należne za czas do 31. XII. 1938 od tych długów, płatne są w połowie, natomiast raty, należne do 31. XII. 1938, nie są w tym okresie, t. j. w latach 1939 i 1940 płatne. W wypadkach, gdy rolnik nie może płacić i tych nieodroczonej należności w latach 1939 i 1940, — może się udać do urzędu rozjemczego (grupa A) lub do sądu (grupa B i C), o odroczenie terminu płatności reszty tych należności do 31. XII. 1940.

O ile rolnik nie może zapłacić długów w bankach, które nie zostały skonwertowane na Bank Akceptacyjny, to może się udać do urzędu rozjemczego lub sądu o odroczenie terminu płatności do 31. XII. 1940.

Mamy więc w zakresie długów prywatnych i nieskonwertowanych na Bank Akceptacyjny częściowe moratorium z mocy prawa i na wniosek, — na przeciąg 2 lat, — do 31. XII. 1940.

Sprawa Banku Akceptacyjnego nie znalazła się w ustawie, gdyż na mocy porozumienia z Rządem Min. Skarbu w drodze rozporządzenia ma w okresie 1939 i 1940 ograniczyć do 2 i pół proc. wymagalność rat kapitałowych.

Tak zwana część oddłużeniowa przewiduje odnośnie do gospodarstw grupy A, że w przypadkach zblęgu ich zadłużenia wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej lub wobec Banku Rolnego z tytułu kredytu długoterminowego w listach zastawnych oraz z tytułu parcelacji majątków własnych Banku z długami krótkoterminowymi w innych bankach, zadłużenie to przejęte będzie na Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej, a następnie obniżone do poziomu gospodarczo uzasadnionego, — tak, aby dłużnik mógł obsługiwać wszystkie swoje zobowiązania. Ministrowie Rolnictwa i Skarbu mają wydać w tym względzie cały szereg rozporządzeń wykonawczych. Z przepisów tych skorzystają więc osadnicy.

W części trzeciej mamy następujące ważne postanowienia:

1) Termin do składania wniosków o obniżenie działów rodzinnych i reszt ceny kupna został przesunięty do 31. XII. 1940;

2) termin do składania wniosków o otwarcie postępowania układowego (grupa B i C) został przesunięty do 31. XII. 1940;

3) wprowadzono pewne zmiany w ustawie o Banku Akceptacyjnym, interesujące wyłącznie banki, — ale także zmiany, które w niczym nie naruszają dotychczasowych praw dłużników.

Jak się będą odbywały wybory wójtów i ławników gminnych?

Wybór wójta, podwójciego.

Członków zarządu gminnego, (wójta, podwójciego i ławników) wybierają radni gmin na zebraniu, specjalnie w tym celu zwołanym.

Wybory zarządza starosta powiatowy. Celem przeprowadzenia wyborów tworzy się komisję wyborczą, złożoną z przewodniczącego i dwóch członków.

Przewodniczącego powołuje starosta, a członków powołuje przewodniczący z pośród członków rady.

Kandydat na członka zarządu gminy nie może być członkiem Komisji Wyborczej.

Zawiadomienie radnych o miejscu, dniu i godzinie zebrań wyborczych, liczbę ławników, mających być wybranymi, powinno być dokonane co najmniej 6 dni przed zebraniem na piśmie, za potwierdzeniem odbioru.

Do ważności wyborów konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby przewodniczący zarządza powtórne zebranie wyborcze najpóźniej o 7 dni, przy czym, jeśli i na to zebranie nie przybędzie dostateczna ilość — starosta zamianuje wójta komisarycznego.

Na zebraniu wyborczym wybiera się najpierw wójta, po tym podwójciego, a w końcu ławników.

Wybory są tajne, głosuje się kartkami białymi, które się wkłada do kopert z pieczęcią starosty.

Przed rozpoczęciem wyborów przewodniczący musi odczytać najważniejsze przepisy rozporządzenia, po czym zwołuje zebranych:

a) przy wyborach wójta, podwójciego i dwóch ławników do zgłaszania kandydatów;

b) przy wyborach trzech ławników, do zgłaszania list kandydatów.

Czas na zgłoszenie kandydatów musi być nie krótszy jak 15 minut.

Głosuje się w tych gminach, gdzie odbywają się wybory 2 tylko ławników, na poszczególne kandydatów, a gdzie się wybiera trzech ławników, na poszczególne listy kandydatów.

Zgłoszenia kandydata na wójta uskutecznią się na piśmie lub ustnie do protokołu. Zgłoszenie winno zawierać tylko 1 nazwisko i musi być podpisane najmniej przez jedną czwartą część ogólnej liczby radnych danej gminy.

W zgłoszeniu należy wymienić imię, nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania kandydata.

Kandydat winien oświadczyć, że godzi się na wystawienie kandydatury, przy czym oświadczenie to może złożyć na piśmie lub ustnie do protokołu wyborczego.

W razie zauważenia braku w zgłoszeniu przewodniczący zwraca się do zgłaszających i wyznacza termin do ich usunięcia.

W razie nie usunięcia braków w terminie wyznaczonym komisja może unieważnić listę.

Na karcie głosowania wypisuje się imię i nazwisko (i ewentualnie imiona rodziców, o ileby 2 kandydatów o tych samych nazwiskach było zgłoszonych).

Karta może być pisana lub drukowana i może zawierać tylko jedno nazwisko.

Skreślenie nazwiska i podpisanie drugiego nie powoduje nieważności karty.

Wójtem może być wybrany tylko ten kandydat, który uzyska co najmniej połowę i jeden głos ogólnej liczby radnych danej gminy.

Jeśli żaden z kandydatów wymaganej ilości głosów nie otrzyma, — komisja przeprowadza niezwłocznie głosowanie ściślejsze.

W głosowaniu ściślejszym można głosować tylko na jednego z dwóch kandydatów, posiadających największą ilość głosów w głosowaniu pierwszym, a w razie zgłoszenia tylko 2 kandydatów, w głosowaniu ściślejszym, wybora może głosować tylko na tego z dwóch zgłoszonych kandydatów, który otrzymał większość w pierwszym głosowaniu.

Wybór podwójciego odbywa się tak jak wójta.

Wybór ławników.

Ławnikiem może być wybrany z radnych lub z poza radnych, kobieta lub mężczyzna, w wieku lat 30, posiadający na terenie danej gminy ogólne prawo wyborcze.

W gminach do 10.000 mieszkańców wybiera się 2 ławników, a w gminach ponad 10.000 mieszkańców — trzech ławników.

Na ławników w tych gminach, gdzie jest wybranych 2, głosuje się na kandydatów, a tam, gdzie się wybiera trzech, głosuje się na listy.

Za wybranych uznaje się tych, którzy otrzymają największą ilość głosów.

Przy głosowaniu na listy obliczenie głosu odbywa się w ten sam sposób, jak przy wyborze radnych do gminy zbiorowej.

Protesty przeciw wyborom można zgłaszać w ciągu 7 dni. Protest może zgłosić jedna (1/4) czwarta część członków rady, jeśli chodzi o wybór wójta i ławników w gminie do 10.000 mieszkańców, a 1/5 część, jeśli chodzi o wybór ławników w gminie ponad 10.000 mieszkańców.

W taki to sposób odbywać się będą wybory wójtów, podwójciego i ławników.

Ten zarząd gminy wybiera się na 5 lat.

Nie potrzeba podkreślać, że wybory te mają wielkie znaczenie. Przy obecnych wielkich gminach zbiorowych stanowisko wójta równa się stanowisku burmistrza w miastach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, a stanowisko ławników gminnych i kolegiatałnego zarządu gminnego, który tworzą ławnicy z wójtem i podwójciem — stanowisko ławników i magistratu odpowiednich miast.

Wójt i podwójcieg muszą mieć przed wyborem czasokres jednorocznego zamieszkania w gminie. Warunek ten obowiązuje co do kandydatów na ławników gminnych.

Radni gminni, których wybrano do zarządu gminnego, tracą mandat radnego, a do rady na ich miejsce wstępują zastępcy.

Deklaracja.

Niniejszym wyrażam (y) zgodę na postawienie mojej (naszej) kandydatury na stanowisko (s) wójta, podwójciego, (niepotrzebne)

ławnika (ów) w gminie

skreśl(ć)

Równocześnie oświadczam (y), iż posiadam (y) prawo wybieralności na powyżej wymienione stanowisko i znana mi (nam) jest treść art. 6, 8 i 9 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35. poz. 294).

., dnia 193 r.

(własnoręczne podpisy kandydatów)

.

.

.

Uwaga: Zapoznanie się z treścią art. 6 ustawy dotyczy tylko kandydatów na podwójciego i ławników.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 12 czerwca 1939 r.
Kalendarzyk. 12 czerwca, poniedziałek, Jana, Onufrego.
13 czerwca, wtorek, Antoniego Pad.
Wschód słońca g. 3 - 16 m. Zachód słońca g. 19 - m. 56.
Wschód księżycy g. 00 - m. 45 Zachód księżycy g. 14 - m. 26.

Z miasta i powiatu.

Examin dojrzałości w „Collegium Marianum” w Pełplinie

zdał m. in. następujący maturzyści: Karczewski Wacław, Rotental p. Lubawa, Lewalski Bronisław, Złotowo pow. Lubawa, Lietz Stefan, Lubawa, Reński Konrad, Lubawa.

Tydzień propagandy rzemiosła.

Nowe Miasto. W dniach od 18-25 bm. odbędzie się „Tydzień propagandy rzemiosła na Pomorzu”, urządzony z inicjatywy Pom. Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijań.

W ramach „Tygodnia” w Nowym Mieście projektuje się urządzenie akademii. Blizsze szczegóły w nast. nrach.

Skład Komitetu Radiofonizacji Powiatu Lubawskiego.

Nowe Miasto. Na zebraniu przedstawicieli władz i społeczeństwa, o którym pisaaliśmy w ub. tygodniu, utworzono Powiatowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, w skład którego weszli pp.: Kulkowski, nac. poczty - przewodniczący, mgr Pietz, insp. szkolny - zastępca, mgr Malik - sekretarz, Jankowski, dyr. KKO pow. lubawskiego - skarbnik. Na członków komitetu powołano również pp.: Wolbecka, dyr. gimn. w Lubawie (któremu powierzono zorganizowanie tamże Miejsk. Komitetu Radiofonizacji), ks. prob. Zambrokiego z Brzoźna Lub., Jabłońskiego, burm. Wachowia, kpt. Dalebę, wiceburm. Bol. Jentkiewicza, Banaszewskiego, wójta gminy Kurzętnik, Oczkowski, wójta gm. Prądnica oraz Gostwickiego, prezesa Dak. Akcji Katolickiej. Komisja rewizyjna składa się z pp.: Szczepańskiego, nac. Urz. Skarb., Graszczyńskiego, komisarza PP. oraz Br. Jentkiewicza, członka Zarządu Miejskiego.

Walne zebranie Kasy Pożyczek Bezproc. w Nowym Mieście Lub.

We wtorek, 27 bm., o g. 19 odbędzie się w N. Mieście w sali posiedzeń Rady Miejskiej walne zebranie Kasy Pożyczek Bezprocentowych z nast. porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie, 2) wybór prezydium walnego zebrania, 3) odczyt protokołu z waln. zebrania z dn. 2 VI 38 r., 4) sprawozdanie zarządu i komisji rew., 5) dyskusja nad sprawozdaniem, 6) przyjęcie bilansu i udzielenie zarządowi absolutorium, 7) Wybór 2 członków i 1 zastępcy zarządu w miejsce wylosowanych oraz komisji rew. (3 członków i 2 zastępców), 8) Ustalenie wysokości składek dla członków wspierających, 9) Uchwalenie budżetu na rok gosp. 1939/40, 10) wolne wnioski bez uchwał.

Wszystkich członków tak wspierających, jak i rzeczywistych prosimy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w walnym zebraniu.

Zarząd Kasy Pożyczek Bezproc. w Nowym Mieście.

Pogrzeb śp. Antoniny Suchockiej.

Nowe Miasto. W poniedziałek, dn. 5 czerwca o godz. 7.30 oddała Bogu ducha, zaopatrzona Sakramentami św., w 73 roku życia śp. Antonina z Krzewskich Suchocka, matka tu budowlanego powiat. i nauczycielki szkoły pow. Zmarła oddana całkowicie zoboźnemu sadaniu dobrej matki, wiernej córki kościoła i dobrej Polki, podążyła niedługo za swym mężem do krainy wieczności. W pogrzebie wzięło udział liczne społeczeństwo, a orszak pogrzebowy prowadził z domu żałoby do kościoła i z kościoła na cmentarz czełgodny ks. prob. dr Pryba, który też przewodził wigilii żałobnym i odprawił żałobną Mszę św. w asyście 5 kapłanów. R. I. p.

Wieża a gimnazjum.

Nowe Miasto. W tych dniach w całej Polsce przyjmują gimnazja zapisy kandydatów do egzaminów wstępnych do I klasy gimnazjalnej. Formalnie każdy uczeń szkoły powszechnej, który ukończył VI klasę szkoły powszechnej, może ubiegać się o przyjęcie do gimnazjum. W rzeczywistości jednak zgłaszają się przeważnie ci kandydaci, którzy już to są synami mieszczan, albożem rodziców nie kosztuje utrzymywanie dziecka na stacji, już to ci kandydaci, których rodzice mają środki finansowe na opłacenie czynszu w gimnazjum oraz na opłacenie stancji uczniowskiej. W ten sposób ogromny procent dzieci prawdziwie uzdolnionych omija gimnazjum dla braku środków pieniężnych, marując swe wrodzone zdolności, które kiedyś mogłyby powiększyć nasz dorobek naukowy.

Niniejszym artykułem pragnę zachęcić wieś, otaczającą tutejsze gimnazjum, aby wykorzystywała jak najlepiej okoliczność istnienia gimnazjum państwowego, leżącego w sercu powiatu lubawskiego, powołanego przez to położenie swoje jakby do oblatwienia i kształcenia dzieci otaczających wiosek. Na wieś bowiem zwrócone są oczy wszystkich tych, którzy doceniają wartość liczbowa, wszak przeszło 60 proc. stanowią rolnicy, którzy rozumieją, jakim bogactwem jest nauka i wykształcenie i którzy widzą ogromne wartości moralne, jakie reprezentuje wieś polska, a z nią jej dzieci. Nie ma dla niego milszego widoku, jak oglądanie swych uczniów, ciągnących rano do gimnazjum tutejszego z okolicznych wiosek, jadących z różnych stron powiatu lubawskiego na swych rowerach wsi. przywołanej wszelkimi dostępnymi im sposobami (konni, pociągami, autobusem). Są to pracowite młodzi, które, odmawiając sobie wygod, dłuższego snu, byle zdobyć cenusz średni, byle zaspokoić głód naukowy, jaki odczuwa się dziś powszechnie, co jest dowodem żywotności narodu polskiego dowodem żywotności wsi polskiej. Oby liczba uczniów wiejskich corocznie powiększała się w gimnazjum, oby gimnazjum tutejsze obejmowało jak największe cyfry synów wsi polskiej. Oby jak najwcześniej nastąpiła chwila, kiedy wszystkie dzieci będą mogły korzystać z nauki w gimnazjum.

Powiatowy Zjazd Harcerstwa w Lubawie

odbył się 3 i 4 bm. pod protektoratem p. starosty mgr Kowalskiego, p. ppłk. Mijakowskiego i p. insp. szkoln. mgr Pietza. Już w sobotę w godzinach popołudniowych zawiązało się w mieście od licznych mundurków harcerki i harcerzy, którzy w liczbie ok. 600 spieszili na punkt zborny, tj. dziedziniec szkoły powszechnej. W godzinach popoł. przemarszerowały liczne drużyny ulicami miasta, jedne na strzelnicę, a inne do parku miejskiego na zawody W. F. Wieczorem w parku na boisku harcerskim urządzono ognisko, urozmaicone popisami uczniów tuż szkoły podof. plechoty oraz różnymi harcerskimi piosenkami. Ognisko zaszczytlił swą obecnością p. wicestarosta mgr Flory, p. ppłk. Mijakowski, władze naczelne harcerstwa oraz liczny zastęp obywatelstwa. 78 harcerzy złożyło przyrzeczenie. Jeden z harcerzy wygłosił gawędę na t. „W służbie dla Polski”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. ppłk. Mijakowski, wyrażając

LEKARZ WOJSKOWY

W. Kmieciakiewicz, Lubawa,

Rynek 13

Wyjeżdża 14 czerwca

Po powrocie od dnia 22 lipca będzie przyjmował od 9-13 i 15-18

pozdrowienie dla harcerstwa lubawskiego od p. gen. Tokarzewskiego. Potem nastąpiło uroczyste wręczenie pamiątkowych rygnatów, które wykonał harcerz dh Grabowski: pp. ppłk. Mijakowskiemu, Staroście, Inspektorowi szkolnemu, dr Wierzbowskiemu, kier. szk. Żelaznemu i Bieleckiemu. Po ognisku wieczorem w hotelu „Kopernik” odbył się taniec, urządzony przez Koło Przyjaciół Harcerzy.

W niedzielę o godz. 7.45 nastąpiła zbiórka wszystkich drużyn harcerskich na dziedzińcu szkoły powszechnej, skąd wyruszył długi pochód przy dźwiękach własnej orkiestry, złożonej z harcerzy z Krotoszyń, do kościoła św. Barbary na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował kapłan harcerstwa, ks. prof. Prubicki, który też wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada, którą odebrały władze wojskowe a dowódcą garnizonu na czele, naczelne władze harcerstwa i wiceburm. p. Jankowski. W południe na dziedzińcu szkoły powszechnej odbył się obiad żołnierski. Od godz. 14 odbył się dalszy ciąg zawodów w parku miejskim, a wiecz. nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Nagrody przechodziły zdobytych drużyn dla zawodników do 1. 14 drużyna 6 kl. przy szkole pow. w Lubawie, do 1. 17 gimnazjalna drużyna w Lubawie, powyżej 1. 17 4 drużyna poza szkoła w Lubawie. W zawodach żeńskich 2 drużyna przy szkole pow. nr 2 w Lubawie.

Zjazd ten, chociaż bez jakiegokolwiek subwencji, udał się całkowicie i harcerstwo lubawskie zdało egzamin ze swej politycznej przygotowawczej pracy dla Ojczyzny.

Uroczystość prymicyjna.

Lubawa. We wtorek, dn. 6 bm. obchodziła nasza parafia niezwykłą uroczystość. Otóż w tym dniu odprawił I. ofiarę Mszy św. ks. Tadeusz Hinz, podczas której przyjął swego najmłodszego brata Edwarda do I komunii św. O godz. 10 przy biciu dzwonów wprowadzono neoprezbitera z plebanii w uroczystej procesji do pięknie na tę uroczystość przystrojonego kościoła. Przy Mszy św. asystowali ks. profesor Degner z Tozewa, ks. Kalinowski, ks. Jankowski z Gruczna i ks. kleryk Dembleki. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Wiliamowski z Nowego Miasta Lub. Po Mszy św. neoprezbiter w gorących słowach podziękował obecny za udział w tej uroczystości i prosił o modlitwę, by mógł godnie spełniać swe obowiązki.

Po udzieleniu błogosławieństwa i rozdaniu obrazków pamiątkowych odprowadzono ks. neoprezbitera do plebanii po czym rodzice prymicyjanta, państwo Hinzowie, wielce szanowani obywatele na tu terenie, podejmowali u siebie duchowieństwo i liczne grono gości z staropolską gościnnością. Do uświetlenia tej uroczystości w kościele przyczynili się w duże mierze piękny śpiew tuł. chóru kościelnego „Harfa” pod batutą org. p. Mówińskiego. Nowowysiężonemu Kapłanowi „Szczęść Boże”

Pożar.

Lubawa. W środę, dn. 7 bm. ok. godz. 11 przed poł. wybuchł pożar w bud. mieszkalnym p. Koschorca, który jednak tuł. Och. Straż Pożarna w zarodku stłumiła, tak że powstała szkoda jest minimalna.

Przyczyny powstania pożaru dotąd nie ustalono. Śledztwo w toku.

Prymicyje.

Brzoźno Lubawskie. We wtorek, dnia 6 bm., odbyły się piąte z rzędu prymicyje w naszym powiecie, a mianowicie nowowysiężonego ks. Ludwika Angryka z Bratuszewa. Radosna ta uroczystość znalazła swój zewnętrzny wyraz m. in. i w pięknej dekoracji tak włoski rodzinnej czcigodnej Neoprezbitera jak i kościelnej. W Bratuszewie postawiono 4 bramy powitalne, a w Brzoźnie 3. Tymaj też był udział wiernych, przybył też liczny zastęp duchowieństwa. W uroczystej procesji wprowadzono Prymicyjanta do pięknie przystrojonej świątyni, w której odprawił msz. swą pierwszą Mszę św. Jako prezbiter asystens fungował czcigodny ks. prob. Zabrocki, a jako subdiakon ks. Rutcki, neoprezbiter z Gorzonty, a jako diakon kuzyn Prymicyjanta, ks. Angryk z Warmii. Płenia na głosy udało wykonał miejscowy chór kościelny, który też jeszcze przed wprowadzeniem Neoprezbitera odśpiewał stosowną pieśń. Z wielkim wzruszeniem po raz pierwszy Komunję św. z rąk Prymicyjanta przyjęli rodzice i rodzina i część dżiatwy z Bratuszewa, która w dniu tym samorzutnie przystąpiła do Stoła Pańskiego na intencję nowowysiężonego z tej wioski kapłana. Po nabożeństwie, odśpiewaniu „Te Deum”, włożeniu rąk i udzieleniu błogosławieństwa przez Neoprezbitera uroczysta procesja odprowadziła go przed plebanie, gdzie w imieniu parafian w serdecznych słowach przemówił miejscowy kierownik szkoły, p. Iwicki i prezes KSM p. Kowalski, po czym słowa serdecznej podzięk. wyraził w swym przemówieniu ks. Neoprezbiter wszystkim, którzy się przyczynili do osiągnięcia jego tak szczytowego celu, a więc przede wszystkim ukochanym rodzicom, swemu zacnemu Proboszczowi i tym wszystkim, którzy uświetlili jego najpiękniejszy dzień życia.

Uroczystość ta podniosła i radosna pozostanie w trwałej pamięci. Księdzu Neoprezbiterowi życzymy z całego serca jak najobfitszych plonów w Winnicy Pańskiej.

Rekolekcje KSM.

Brzoźno Lubawskie. Jedna z uczestniczek rekolekcji KSM w Brzoźnie Lub., odbytych w ub. mies., nadesłała nam

Z powodu likwidacji działu t a p e t
dajemy Szan. Publiczności

okazję zaopatrzenia się

W TAPETY

na które udzielamy 50% upustu.

Przeszło 300 gustownych wzorów.
Prosimy zwrócić nasz skład i przekonać się.

Odpowiednią borte dodaje się
bezpłatnie!

Księgarnia „DRWECA” Nowe Miasto

dziśszy ich opis (alesty spóznony). Kilkrotnie rekolekcje te, które - według słów autorki sprawozdania - sprawiły wielkie i niezatarte wrażenie na uczestnikach i uczestniczkach tychże, prowadził o. Teofil Pazur z zakładu o. o. re-demptorystów w Bielansach pod Toruniem.

Wynik wyborów do rady gminnej w Grodzisznie.

W ślad za podanymi już przez nas wynikami ogłaszamy jeszcze w końcu wynik wyborów do rady gminnej w Grodzisznie. Jeżeli chodzi o oblicze polityczne nowo wybranych radnych gminnych, to wygląda ono tak: na 12 mandatów weszło do rady gminnej - 9 narodowców, 1 sympatyk SN, 1 robotnik niezorganizowany i 1 „ozonowiec”.

Odnowienie kościoła.

Lipinki. Staraniem ks. prob. Wróblewskiego odnowione zostało ostatnio wnętrze kościoła paraf. Odmalowany został tak sufit, jak i ołtarze oraz figura M. Boskiej i skała, w której się mieści.

Z Pomorza

Sprostowanie.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. Sztukel w Grudziądzu nadesłał nam sprostowanie odnośnie notatki pt. „Kwiatki biurokracji”, którą namieszciliśmy w nrze 63 „Drwęcy” z dnia 27 maja br.

Sprostowanie to brzmi: „Nieprawdą jest, że przemysłowiec z Brodnicy zapłacił należność z tytułu składek ubezpieczeniowych za czas od I. IV. do 31 XII. 1933 r. w kwocie zł 48,75 oraz zł 24,28 odsetek, natomiast prawdą jest, że należność do chwili obecnej nie została uregulowana, co uzasadnia wysłanie upomnienia”.

Za oszustwo.

Brodnica. Przed sądem okręgowym odpowiadał 26-letni Antoni Zagórski (Mostowa 20), oskarżony o popełnienie oszustwa. Wym., nie będąc członkiem S. N., przedstawił się b. kier. cegielni Ogińskiego w Szabldzie za referenta admn. SN i pobrał odeń tytułem kosztów sądowych (!) na prowadzenie procesu O. ogółem 418,88 zł. Prócz tego Z. podpisał podpis prez. pow. SN p. Balcerowicza, adw. Sergota i innych i je użył. Sąd skazał oszusta, wobec przyznania się ze skruchą do winy, w 3 wypadkach (po 6 mies.) na 18 mies. więz. i zawyrokował łączny wymiar 8 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata. Nadmienić wypada, iż Z. ma więcej spraw podobnych na swym sumieniu (również dokonywał oszustw, podając się za pracownika naszego wydawnictwa), za które wkrótce stanie przed sądem.

Z województwa warszawskiego

Wielka zabawa gminnego koła LOPP.

Kielciny. Gminne Koło LOPP Kielciny urządza w niedzielę, 18 bm. nad jeziorem maj. Rynek wielką zabawę, połączonej z loterią fantową, strzelaniem do tarcz o nagrody itp. urozmaiceńiami na którą to imprezę uprzejmie zaprasza Komitet. Początek o godz. 15 ej. Całkowity dochód przeznaczony na dobrojele armii.

Ukaszanie przez żmiję.

Lidzbark. Dnia 6 bm. ukąszony został przez żmiję w piętę pasący w lesie krowy pastersz tuł. nadleśnictwa. Ukąszonemu przewieziono do lekarza w Lidzbarku, który udzielił mu pomocy.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 13 VI. 6.30 Aud. poranna. 8.15 Polityk kawiarniany - dialog. 11.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. południowa. 14.45 Nie trzeba daleko szukać - pogad. dla młod. 15.00 Koncert Małej Ork. P. R. 16.10 Przywołany obraz Żelazowej Woli - reportaż. 16.20 Recital fletowy Tomaszewskiego. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Koncert solistów. 18.45 Koncert z płyt. 19.00 Aud. dla robotników. 19.30 Koncert z Wina. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Muzyka współczesna w wyk. kwartetu smyczk. Rozgł. Krakowskiej. 21.25 Wiedza i kultura: Tegoroczna nasza wyprawa do Egiptu. 21.40 Płyty.

Środa, 14 VI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. połudn. 14.45 Aud. dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna ze Lwowa. 16.20 Splewa Chór Mariński z Łodzi. 16.45 Uczta na kwiatkach. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Echo mocy i chwały. 18.10 Koncert popularny z Łodzi. 19.00 Teatr Wyobraźni: Klub Piekwicka - wiecz. IV „Porwanie ciotki Racheli”. 19.30 Koncert z Poznania. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert chopinowski z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. 21.45 „Współczesny Kraków literacki” - szkic. 22.00 Koncert chopinowski z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu (cz. II) - transm. do Anglii. 22.30 Koncert z płyt.

ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Nowe Miasto. Zebranie Kółka Rolniczego i Koła Producentów Trzody Chlewniej w Nowym Mieście odbędzie się w piątek, dnia 16 czerwca w lokalu zwykłym o godz. 10. Omawiane będą b. ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd

Złoty Krzyż Zasługi dla sokolstwa polskiego w Ameryce.

Jak donoszą z Ameryki, wicemin. Bobkowski w czasie swego pobytu w Stan. Zjedn. udekorował w Pittsburgu sztandar sokolstwa polskiego w Ameryce złotym Krzyżem Zasługi za zasługi nad stworzeniem armii polskiej we Francji oraz za zasługi sokolstwa w latach powojennych nad utrzymaniem polskości wśród emigracji polskiej w Ameryce.

Zyczenia P. Prezydenta RP do króla Jerzego VI.

Z okazji święta narodowego Anglii P. Prezydent RP przesłał pod adresem JKM Króla W. Brytanii i Cesarza Indii Jerzego VI gorące życzenia Jego i całego narodu polskiego.

„Stały układ polsko-angielski zostanie wkrótce zawarty”.

Londyn. Podczas debaty na temat polityki zagran. lord Halifax, min. spraw zagr., oświadczył: „co dotyczy Polski i gwarancji udzielonej Polsce, to stały układ między Anglią i Polską zostanie w niedługim czasie zawarty”.

Pogrzeb śp. ks. bisk. Lisowskiego.

Tarnów. We wtorek odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok pasterza diecezji tarnowskiej śp. ks. biskupa dr Franciszka z pałacu biskupiego do kościoła katedralnego. Trumnę nieśli na ramionach klerycy i księża. Kondukt pogrzebowy prowadził administrator diecezji ks. biskup sufragan Komar w otoczeniu księży biskupów ordynariuszy Bary z Przemyśla i dr Kaczmarek z Kielc, sufragana kieleckiego dr Sonika, administratora apostolskiego ks. Medweckiego z łemkowszczyzny oraz ok. 200 księży i bardzo licznych zastępów duchowieństwa zakonnego.

Za trumną obok najbliższej rodziny zmarłego ks. biskupa postępowali: reprezentant rządu, starosta powiatowy Syska, dowódca garnizonu płk. Matuszek oraz liczni przedstawiciele urzędów, instytucji, związków i organizacji, a dalej nieprzejrzałe tłumy wiernych.

Po złożeniu trumny w kościele katedralnym odprawione zostały żałobne nieszpory, po czym przez kościół przesunęły się ogromne rzesze wiernych, pragnących oddać pośmiertny hołd swemu pasterzowi.

Pogrzeb śp. ks. biskupa Lisowskiego odbył się w środę w godzinach przedpołudniowych. Mszę żałobną celebrował ks. kardynał Prymas Hlond, mszę żałobną zaś nad trumną odprawili ks. Prymas Hlond, ks. biskup polowy Gawlina i księża biskupi Adamski, Szeląg i Kubina.

Po nabożeństwie żałobnym trumnę ze zwłokami zmarłego przeniesiono na cmentarz, gdzie złożono je do grobu.

Za zniesławienie prof. Bartla i min. Poniatowskiego

po rozprawie sądowej przy zamkniętych drzwiach skazani zostali redaktorzy „Mercuriusza”, Julian Babiński na 9 miesięcy aresztu i 900 zł grzywny oraz red. W. Jambrycki na 6 miesięcy aresztu i 600 zł grzywny.

JARMARK w Rybnie

odbędzie się dnia 21 czerwca 1939 r.

Wójt gminy Rybno

(-) B. Szulwic.

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzbarku rewiru I ego Michał Dobrzański, mający kancelarię w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 21 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1. Km. 90137, 152138, 227138, 4139 i 75139

dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 9.30 w sali Sądu Grodzkiego w Lidzbarku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Wacława Mroziańskiego zam. w Lidzbarku, nieruchomości miejska Lidzbark karta 280, składająca się z budynku głównego, 2 przybudówek, budynku gospodarczego, placu zabudowanego z podwórkiem i ogrodem o powierzchni 1450 m². Nieruchomość Lidzbark karta 280 ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Lidzbarku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 24.500,- zł, cena zaś wywołania wynosi 16.333,34 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.450,- zł oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

2. Km. 974137, 84138, 9938 i 59139

ze dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 10.30 w sali Sądu Grodzkiego w Lidzbarku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Franciszka Topolewskiego zam. w Lidzbarku, nieruchomości miejska Lidzbark karta 60, składająca się z domu mieszkalnego i handlowego oraz placu zabudowanego z podwórkiem o ogólnym obszarze 218 m². Nieruchomość Lidzbark karta 60 ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Lidzbarku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.900,00 cena zaś wywołania wynosi zł 16.600 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.490 gr 00 oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości, trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 21 sala nr. 133.

Dnia 9 czerwca 1939 r.

(-) w z. Perschke, komornik.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 227 ustawy wodnej z dnia 1. IX. 1922 r. (Dz. U. R. Nr. 62 poz. 574 z roku 1928) wzywam wszystkich właścicieli, których grunty i nieruchomości przylegają do Drwęcy, strug i rowów — do oczyszczenia brzegu Drwęcy, do oczyszczenia strug i rowów zgodnie z art. 79 cytowanej ustawy, w szczególności należy:

- 1) rowy odpowiednio pogłębić i rozszerzyć,
- 2) krzaki i inne przeszkody na brzegach usunąć,
- 3) skarpy brzegów wykonać w należytym pochyleniu.

Wszelkie prace wykonane być muszą do 1 lipca 1939 r. W razie niezastosowania się do niniejszego zarządzenia nastąpi ukaranie grzywną do wysokości 100 zł na podstawie art. 247 wyżej wspomnianej ustawy.

Brodnica, dnia 6 czerwca 1939 r.

Burmistrz: Blokus.

Nowe bazprawie.

Dom Polski w Raciborzu skonfiskowany na rzecz Hitlerjugend.

Berlin. Dnia 3 czerwca na podstawie telegramu, otrzymanego z Berlina, „Dom Polski” w Raciborzu skonfiskowany został na rzecz Hitlerjugend. Dom Polski Strzecha w Raciborzu był własnością tamt. Banku Lud. Od lat 33 był on centrum życia polskiego z całego powiatu.

Stanowcza odpowiedź

komisarza R. P. min. Chodackiego na pismo senatu z dnia 3 bm.

Gdańsk. 11. 6. W sobotę gen. komisarz R.P. wystosował do prezydenta Senatu Greisera odpowiedź na pismo 3 bm. w sprawie inspektorów celnych, w którym odrzucił stanowczo goślośnne i nieuzasadnione pretensje Gdańska, podkreślił prowokacyjne zachowanie się urzędników i ludności gdańskiej wobec inspektorów celnych oraz ostrzegł władze gdańskie, że wszelkie zarządzenia sensu, zakłócające funkcjonowanie polskiego systemu celnego, muszą wywołać stanowczą reakcję ze strony rządu R. P.

Senat Wolnego Miasta nie był reprezentowany na procesji Bożego Ciała.

Gdańsk. W procesji Bożego Ciała w Oliwie senat gdański nie był po raz pierwszy oficjalnie reprezentowany. Powodem tego stanowiska jest rzekomo stałe przemilczanie przez organ władz kościelnych „Das Katholisches Sonntagsblatt” faktu brania dotychczas udziału w procesji Bożego Ciała przedstawicieli senatu. Poza tym na decyzję senatu miało również wpłynąć stanowisko, zajęte w sprawie gdańskiej przez organ Watykanu „Osservatore Romano”.

Tragiczny zgon biskupa francuskiego.

Paryż. Niedawno Dyon rozbił się samochód, którym z kongresu eucharystycznego w Monlins powracał wraz ze swą 80 letnią matką biskup Fry-

deryk Lamy, arcybiskup Langres. Na skutek ciężkich obrażeń oboje wkrótce zmarli.

Straszna katastrofa lotnicza w Niemczech. 6 osób zabitych. 106 rannych, w tym 6 ciężko. Kilka domów spalono.

Frankfurt n. Menem. W Gelnhausen w pobliżu Frankfurtu zderzyła się straszna katastrofa: samolotowa, która wywołała w Niemczech piorunujące wrażenie. Mianowicie na jeden z domów w Gelnhausen spadł płonący samolot, wywołując pożar, który następnie rozszerzył się na kilkanaście domów, znajdujących się w pobliżu miejsca katastrofy.

Samolot, który przebił dach domu, zabił 3-ch mieszkańców domu, ponadto wskutek pożaru 6 osób odniosło ciężkie rany, liczba zaś leżących przekracza 100. 3 lotnicy, stanowiący załogę samolotu, ponieśli śmierć na miejscu.

Wybuchające listy na pocztach angielskich. 30 zamachów w ciągu kilku godzin.

Terrorysty irlandzcy w piątek wieczorem rozwinęli w Londynie i w kilku innych większych miastach Anglii ożywiając działalność. W godzinach wieczornych między 20.30 a 23.30 wybuchło przeszło 30 bomb w rozmaitych urzędach pocztowych, w skrzynkach i wagonach pocztowych. 13 pocztowców odniosło rany z poparzeń.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 10. 6.	Bydgoszcz, 9. 6.
Zyto	15 00—15 25	15 50—15 75
Przełota	21 75—22 25	22 00—22 50
Jęczmień	19 25—19 75	18 75—19 00
Owies	17 35—17 75	16 75—17 25

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, innych działów: Benon Reichel. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłana sakielna, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piwa a sponosa! nie mają prawa domagania się niedostarczone numerów lub odszkodowania.

I. pokos trawy

na łące i groblach — sprzedaje się najwięcej do jęca dnia 15. 6. 39 r. o godzinie 14-tej

również sprzedaje się świeży wyłęg młodych karpiątek

pełni zapas starczy.

Kupujemy wybrakowane konie niezdolne do pracy Stawy Rybne Rakowice.

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

WĘGIEL

opalowy — kowalski — brykietowy
koks hutniczy — drzewo opałowe

poleca ze swych składnie jak i z dowozem do domu oraz w partjach wagonowych

„Rolnik” Spółdzieln. w LUBAWIE
roln. handl. Tel. 39.

Oddział Nowe Miasto Lub., telef. 49
Składnica Rybno - - - telef. 2.

Prostą słomę lub słoczkę ma na sprzedaż B. Ludwicki, Nowe Miasto.

Sprzedam

wzgl. zamienię 30 morgowe gospodarstwo. Warunki według umowy
Jan Jaroszewski,
Rumienica, pow. Lubawa.

Gospodarstwo

64 morgowe, w tym 3 morgi łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Cena według umowy
W. Marchlewski,
Brzozie Lubawskie.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, od 1-go lipca do wynajęcia

Gorzkieliec,

Nowe Miasto, Mickiewicza 5.

Dziewczyna

z gotowaniem, uczelwa i czysta od zaraz potrzebna
Jankowska,
Majątek Czachowski,
p. Krotoszyn.

Potrzebny

uczeń plekarski od zaraz
St. Klonowski, Płońsk.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca”

Na moim polu w Iłowie przy ul. M. Piłsudskiego sięgaj przez cały rok truczne
G. Kasprzyk.

Nie zapomnij o sfotografowaniu swego dziecka w dzień I. Komunii św.

by mieć pamiątkę. Ceny od 2 zł, do 6 pocztówek dodaje 1 większą
Zakład fotograficzny i portretowy
I. Sosnowski,
Działdowo, Pierackiego 8.

Książeczki i różnice do I. Komunii św.

Piłki nożne

Siatkówki i siatki Koszykówki Piłki dziecięce z najlepszej gumy Walizki fibrowe i zwykłe Teki skórzane Książki powieściowe Wszelkie upominki

w dniu wyborze poleca Księgarnia

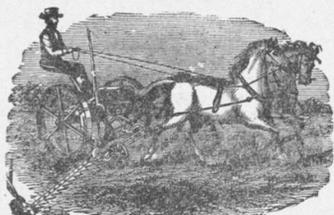
Piotra Głowackiego, w Działdowie.

ALBUMY

do fotografii i poezji poleca w wielkim wyborze księgarnia „DRWECA” Nowe Miasto Lub.

Uwaga! Uwaga!
Pozozonowa wyprzedaż
PŁASZCZY
po niebywale niskich cenach!

Balcerowicz i Wdzięczkowski
Brodnica telefon 111



MASZYNY ROLNICZE

wszelkich typów i fabrykatów: masełki i młocarnie, kostarki, żniwiarki i grabie
Części zapasowe do maszyn żniwnych.

Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i na korzystnych warunkach

„UNIA” sp. akc. BRODNICA
odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.

Kawę paloną

codziennie świeżą

Rto płaską	1/8 kg. zł 0.70
perłową	1/8 kg. zł 0.80
Santos extra prima	1/8 kg. zł 0.90
Guatemala płaską	1/8 kg. zł 1.20
Maragoype „Guatemala” wielkoziarnista	1/8 kg. zł 1.20
Costarica „najwyższy gat.”	1/8 kg. zł 1.40

Wyborowe mieszanki kaw palonych ziarnistych

Mieszankę III.	1/8 kg. zł 1.00
II.	1/8 kg. zł 1.10
I.	1/8 kg. zł 1.25
Kawę paloną bez kofeiny	1/8 kg. zł 1.45

F-a Stanisław Rost, Nowe Miasto Lub.

Rynek 23.

skrz. poczt. 18

Telef. 36

Dział rolniczo-gospodarczy

Sprawa zasiłku na budowę stawków narybkowych.

Jednym z nieodzownych warunków podniesienia rybości wód jest należyte ich zarybianie. Sprawdzenie materiału obsadowego z ośrodków zarybionych tylko w części zaspakaja potrzeby, gdyż sprowadzanie z dalszych odległości jest połączone z ryzykiem transportu, na który większość gatunków ryb jest bardzo wrażliwa oraz ze względów finansowych nie osiąga najczęściej takiego natężenia masowości zarybienia, by mogło dać szybkie wyniki gospodarcze.

Kupowanie materiału obsadowego od kupców rybnych połączone jest z niebezpieczeństwem przywleczenia choroby rybnej, które coraz częściej nawiedzają rybołówstwo, doprowadzając do ruiny wielu rybaków.

Najwłaściwszą formą zdobywania materiału obsadowego jest produkowanie go na miejscu, w specjalnie w tym celu pobudowanych stawkach narybkowych, w pobliżu jeziora, z własnych tarlaków, pewnych co do zdrowotności.

Doświadczenia, uzyskane przez stawowe oraz nieliczne jeszcze jeziorowe gospodarstwa rybne wskazują, iż ten sposób otrzymywania narybka zarówno pod względem ilościowym jak i zdrowotnym jest najekonomiczniejszy i daje najpewniejsze rezultaty.

W przyrodzie istnieje walka o byt, ryby składają ikrę w milionach sztuk, tylu wrogów ją niszczy, zwłaszcza w początkowych stadiach rozwoju, iż (według badań ichtiologów) tylko kilka do kilkanaście sztuk ryb ze 100 000 ziarna złożonej ikrę dochodzi do dojrzałości. Budowa sztucznych stawków narybkowych redukuje znacznie ilość drapieżników ikrę, dzięki sztucznym warunkom wychowuje daje się optymalne możliwości rozwoju jak największej ilości osobników.

Dążeniem Pomorskiej Izby Rolniczej jest, by przy wszystkich obiektach jeziorowych były pobudowane stawki narybkowe dla tańszej masowej produkcji wycieru i ew. narybku szczupaka, sandacza, lina, leszcza, karasia.

Przy pomocy tych stawków rybak uzyska

możność szybkiego podniesienia rybostanu, nie narażając się na duże wydatki gotówkowe, normy zarybieniowe, wyznaczone dla każdego jeziora przez Urząd Wojewódzki, wyhoduje na miejscu.

Budową stawków są przede wszystkim zainteresowani właściciele jezior, gdyż istnienie ich znacznie podniesie wartość i dochodowość rybołówstwa w obwodzie.

Tym właścicielom obwodów rybackich własnych lub współwłaścicielom obwodów rybackich spółek jeziorowych, którzy by pragnęli wykonać tę celową inwestycję. Fundusz Obrony Rybołówstwa za pośrednictwem Pom. Izby Roln. udziela do 75 proc. zwrotu kosztów wykonania robót przy budowie stawków.

Warunki uzyskania powyższego subsydium są następujące:

1. Zasiłek może być udzielony tylko właścicielom obwodów rybackich własnych i spółkom rybackim jeziorowym.

2. Budowa stawków może nastąpić jedynie na gruntach, należących do właścicieli obwodów rybackich własnych lub do członków rybackich spółek jeziorowych.

3. Budowa może nastąpić jedynie na gruntach, które zakwalifikuje Pomorska Izba Rolnicza jako nadające się do założenia stawków narybkowych.

4. Stawki będą stanowiły integralną część obwodu rybackiego, będą stale użytkowane przez wykonywującego rybołówstwo w obwodzie rybackim dla celów produkcji narybku dla obwodu, dla którego zostały założone.

5. Otrzymujący zasiłek zobowiązuje się resztę kosztów budowy pokryć z własnych funduszy, następnie własnym kosztem utrzymywać i konserwować stawki i wszelkie z nimi związane urządzenia techniczne.

6. Pomorskiej Izbie Rolniczej przysługuje każdego czasu prawo nadzoru i kontroli stanu stawków oraz ich właściwego użytkowania.

7. Projekt i kosztorys budowy stawków winien uzyskać zgodę Pom. Izby Rolniczej.

8. Zasiłek jest zwrotny w postaci materiału zarybieniowego, przeznaczonego do dyspozycji właściwych terenów rybackich związków ochronnych. Ceny jednostkowe za materiał zarybieniowy

dla określenia jego równowartości w stosunku do uzyskanego zasiłku ustala Pomorska Izba Rolnicza.

Zainteresowani, chcący skorzystać ze sposobności podniesienia rybości posiadanych jezior, winni w czasie najkrótszym zgłosić wnioski na piśmie do Pomorskiej Izby Rolniczej, wypełniając w tym celu załączony kwestionariusz. Nadmieniamy, iż wnioski będą rozpatrywane w kolejności zgłoszeń. Wobec ograniczonych funduszy, przeznaczonych na powyższy cel, zaleca się pośpiech.

Sprawa zasiłku na budowę stawków narybkowych.

Do Pomorskiej Izby Rolniczej
Inspektorat Rybactwa

w Toruniu
Klonowicza 19

Przyjmując do wiadomości warunki, podane w ankiecie Pomorskiej Izby Rolniczej z dnia 28 maja 1939 r., zgłaszam niniejszym wniosek o zakwalifikowanie moich gruntów, położonych przy obwodzie ryb jako nadających się do założenia na nich stawków narybkowych dla celów produkcji zarybienia dla wymienionego wyżej obwodu.

W razie zakwalifikowania gruntu na cel powyższy proszę o udzielenie mi zasiłku w wysokości 75 proc. kosztorysu, jednocześnie zobowiązuję się wydać Pomorskiej Izbie Rolniczej osobne pisemne zobowiązanie stosownie do warunków ankiety.

1. Nazwa obwodu rybackiego
2. Miejscowość, gmina, powiat
3. Najdogodn. dojazd od strony Torunia
4. Imię i nazwisko właściciela oraz dokładny adres
5. Czy obwód rybacki jest prowadzony we własnym zarządzie, czy wdzierżawiony oraz ew. imię, nazwisko i adres dzierżawcy
6. Powierzchnia gruntu, którą zamierza się przeznaczyć na budowę stawków narybkowych
7. Czy stawki będą zasilane wodą ze spadku naturalnego, czy musi być zastosowane sztuczne piętrzenie wody

Podpis:

ŚWIAT KOBIECY.

Wiosenna ryba.

Przez cały rok jadamy zbyt mało ryb, w stosunku do obfitości i różnorodności ryb, jakimi rozporządzamy.

Jeszcze zimą zjawia się na stole karp, który ub. zimy miał poważnego konkurenta w mrożonych filetach z dorsza, dalej flądry, wędzone węgorze i dorsze lub piklingi i sprotki.

Z wiosną mniej chętnie jadamy zrazy, sztufady i sztuki mięsa, drób dość drogi, więc myśli gospodyni zwraca się do ryb. Z wszystkich ryb pierwszeństwo oddamy jednak węgorzowi, którego smak na wiosnę dochodzi do najwyższego stopnia. Niestety ryba ta ma niedobłą opinię. Zarzucają jej zbyt dużą tłuszczość, a co zatem idzie — małą strawność. Oryginalne przy tym jest, że przypisując te złe strony węgorzowi surowemu, jedzą węgorze często niedowędzone, a zatem stanowiąc szkodliwe dla zdrowia. Jeśli chodzi o tłuszcz węgorza, to duży, jesienne karpie mają tego tłuszczu nie mniej, a poza tym tłuszcz węgorza jest rozłożony równomiernie w całym jego mięsie.

Warunkiem koniecznym unieszkodliwienia węgorza jest: jego świeżość i doskonałe ugotowanie. Nawet węgorz smażony czy zapiekany powinien być wprawdzie ugotowany, ostudzony i dopiero potem dalej przyrządzony.

Gospoście nie lubią gotować węgorzy, bo nie lubią ściągać z nich skóry. Otóż skóry tej ściągać nie tylko nie trzeba, lecz operacja ta zmniejsza smakowitość i soczystość mięsa. Węgorza wystarczy oczyścić tępym nożem i następnie natrzeć mocno zwiłem lub grubym płaskim, obmyć starannie, a cały śluz z niego zejść, po czym posolić rybę na 2 godziny przed ugotowaniem.

Oszczędną gospodyni w 1-y m dniu może zrobić potrójny użytek z węgorza: 1) wyborny rosół z francuskimi kluseczkami lub perłową kaszą, 2) węgorz gotowany, kartofle z wody i sos musztardowy z korniszonami słekami lub kaparami albo węgorz smażony z sałata (z cytryną i oliwą, śmietana nie wskazana), 3) węgorz w galarecie na kolację z sałata kartoflaną i chrzanem z octem.

Od rana do wieczoru...

Jak już pisaaliśmy, fasony wszelkich sukien mają charakter bardzo młodociany. Przed i popołudniowe sukienki mają spódniczki kloszowe (czę-



sto z falbanką, plisowaną u dołu), układane całe lub częściowo we fałdy albo marszczone, staniczki obcisłe lub lekko wyrzucane, ozdobione zakładkami, plisami lub marszczeniami wafłowymi czy zwykłymi. Wycięcia skromne. Na suknie przedpołudniowe wybiera się płótna i jedwabiki gładkie lub w pasy, kratki, grochy i b. drobny deseń, na popołudnie gładkie lub wzorzyste żorsety, crepe roman i gaza (na innym spodzie). Deseń najmodniejszy jest drobny, zamazany, w mozaikę z różnobarwnych kwiatów lub układany w kwiatowe marszczone od góry do bioder, a ku dołowi rozszerzające się.

Tegoroczne suknie wieczorowe są przede wszystkim stylowe, długie do ziemi, b. szerokie u dołu (krojone w kliny). Robi się je skromnie: stanik obcisły; ulubionym przybraniem są wszelkiego

rodzaju i wymiarów kokardy. Oprócz jedwabi gładkich, ciemnych, wybiera się materiały powleczne: organdi, gaza, tiul, nawet plikę i płótno. Jedwabną suknię kombinuje się często z tiulem i koronką, a tiulową z aksamitem, koronką lub jedwabiem. Co dotyczy deseniowych sukien, to na ciemnym lub jasnym tle widzi się kwiaty olbrzymich rozmiarów: ogromne powoje, girlandy groszków pachnących, pęki bzu, maków itd., liście są rozmazane. Również modne są tkaniny w duże grochy asymetryczne, pasy i duże kraty. Te ostatnie kroi się ze skosu, co pozwala ładnie zestawiać wzór w różnych kierunkach. Dużo sukien wieczorowych, tak jak i popołudniowych uzupełniają bolerka.

Warto wkońcu zaznaczyć, że modne są nadal na wieczór długie, jedwabne, ciemne spódnice do jasnych, powlecznych i b. strojnych bluzek.

KOBIETA - SZPIEG

(Ciąg dalszy).

— Tak. Pani się wszystko udać musi, cokolwiek pani przedsięwzięcie.

— Tylko bez przesady! Nie jestem przecież nieomylną, wie pan dobrze, że generał de Tremont wymknął mi się z ręki... Zrobię jednak wszystko, cokolwiek będzie w ludzkiej mocy. — Miejże więc pan zaufanie do mnie, a przede wszystkim bądź spokojny. A teraz do widzenia. Baronowa chciała wejść do przedpokoju, ale Lichtenbach ją wstrzymał.

— Nie tędy, — rzekł i otworzył drzwi ukryte za jakąś makatą. Proszę zejść tymi schodami, a nikt pani nie spotka.

— Dobrze, do widzenia. Baronowa znikła, ale Lichtenbach długo się jeszcze nie mógł uspokoić. Dławiła na niego działała ta piękna i zepsuta kobieta, choć znał ją od dawna i miał już sposobność poznać się zupełnie na jej sposobach kokietowania i niszczenia ludzi. Lekkie stuknięcie do drzwi wyrwało go dopiero z zadumy. Poszedł i otworzył i twarz jego rozjaśniła się szczęściem. Córka przyszła go odwiedzić.

— Czy nie przeszkadzam? — zapytała niespokojnie.

— Ależ nie, kochanieczko. Już wróciłaś z wizyty?

— Tak jest. Poznałam tam niezwykle przyjemnych ludzi.

Lichtenbach spuścił oczy, bo nie chciał, aby córka pochwyliła ich wyraz.

— Aniutka jest bardzo szczęśliwa, że w swoim nieszczęściu znalazła tak bardzo oddanych jej i czułych przyjaciół. Ona w ich gronie pewnie wkrótce odzyska równowagę po stracie ojca. Miał to być podobno wielki uczonec, czy znałaś go bliżej?

— Nie. Słyszałam o nim.

— Był to najlepszy przyjaciel pana Baradier i chrzestny ojciec pana Marcelego.

Lichtenbach zapytał gwałtownie:

— Któż ci to wszystko opowiedział?

— Panna Baradier i Aniutka.

— Mówiłaś z panią Baradier?

— Tak jest. Z panią Baradier także.

— A z synem?

Krótkie pytania Lichtenbacha zmieszały bardzo jego córkę.

— Ależ, panno, zapewniam cię, że wszyscy byli dla nas niezwykle grzeczni. Przecież to zresztą zrozumiałe.

— Nie tak bardzo, moje drogie dziecko. Od dawna, od dzieciństwa prawie, dzielił nas od Baradierów i Graffów nieprzyjaźń, dziedziczna niejako, bo datująca się jeszcze od ojców naszych.

Maria popatrzyła na ojca z niepokojem:

— Czy chciałabyś, abym i ja nienawisć tę odziedziczyła?

— Broń Boże! Chciałem ci tylko otworzyć oczy, abys się z tamtej strony niezego dobrego nie spodziewała.

— Nie będę już mogła widywać się z Aniutką?

— Dlaczego nie? Jeśli ty nie będziesz chodziła do niej, to przecież nikt nie przeszkadza ci przyjmować ją u siebie.

— Będę przecież w klasztorze.

— Nie będziesz tam wечно.

Maria podniosła na ojca oczy pełne czułości i nemej jakiejś prośby:

— Ach, ojcze kochany! Gdybyś mnie zechciał zatrzymać przy sobie, jakże bardzo byłabym szczęśliwa.

Twarz Eliasza rozpogodziła się.

— Cóżbyś tu robiła moje dziecko?

— Jakiś. Zajmowałabym się domem, zrobiłabym z tego surowego i ponurego mieszkania gniazdko pełne światła i szczęścia. Czy tobie nie byłoby przyjemnie po trudach i pracy codziennej wypocząć przy boku osoby, która cię kocha i otaczać będzie czułością i najdelikatniejszymi względami? W klasztorze już nie mam co robić, przeszłam wszystkie kursy i wkrótce zacznę uczyć dzieci z niższych klas.

Przy tych słowach pociła go, aż nareszcie stary Lichtenbach odparł wzruszony:

— No, dobrze. Niech i tak będzie. Dziś zaraz poszł po twoje rzeczy, a ty rozgościłaś się tutaj i urządziłaś sobie swoje pokoje.

— Dziękuję ci, dziękuję, najdroższy, najukochańszy ojcze — zawołała Maria i obsypała ojca gradem pocałunków pełnych wdzięczności i szczęścia.

V.

Sędzia śledczy Mayeur wypytywał w swoim biurze jednego z agentów, czyniącego poszukiwania w sprawie katastrofy w Vanves. Sędzia był już bardzo znudzony tą całą aferą. Przydzielony specjalnie do wszystkich sensacyjnych procesów, przyzwyczajony był do sukcesów pewnych i niewymagających zbyt ciężkiej pracy z jego strony. Szczęście sprzyjało mu zawsze i powodzenie sprawy było zapewnione, ilekroć dostała się w jego ręce. Gdy mu przydzielono śledztwo katastrofy w Vanves przyjął ją z uśmiechem i pełen zaufania w pomyślność, która była stałą jego towarzyszką.

Ale tymczasem śledztwo nie postępowało wcale tak szybko, jak się tego wszyscy spodziewali. Od ośmiu dni Mayeur wzywał świadków, pominał agentów i nie dochodził do żadnego rezultatu. Co wieczór wzywał ją z siebie prokurator i porządkując swoje papiery, mówił głosem niezadowolonym:

— No, cóż tam, panie Mayeur? Dokąd doszliśmy?

Sędzia śledczy przyzwyczajony zawsze do powodzenia, odpowiadał z rezygnacją:

— Panie prokuratorze, jesteśmy niestety tam, skąd zaczęliśmy. Szukamy, szukamy i niczego nie możemy znaleźć.

— Do licha! Już tydzień minął... Szanse będą coraz mniejsze. Zbrodnię najłatwiej odkryć zaraz po dokonaniu faktu. Zie, zie, oczekiwałem z pańskiej strony właśnie lepszych rezultatów.

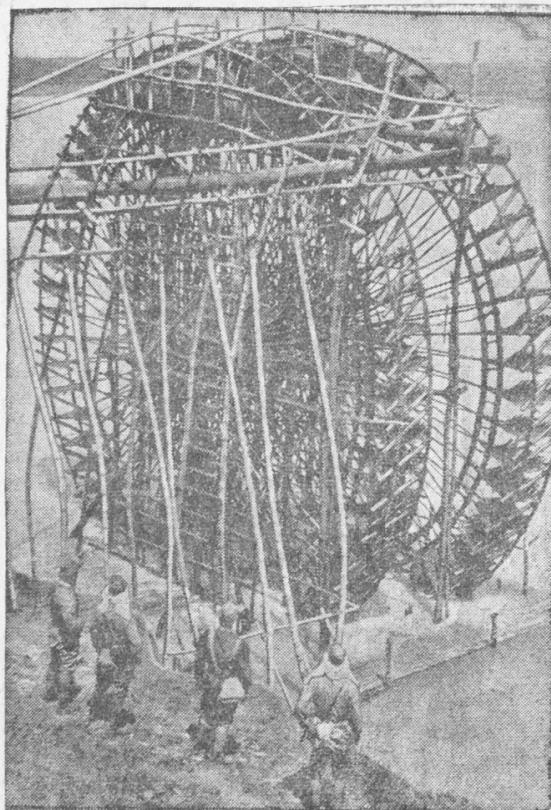
— Ale w tej przekłętą sprawę nie chce wyjść na jaw. (C. d. n.)



Angielscy kadeci lotniczy przed marszałkiem powietrznych sił zbrojnych sir Salmond. Ilustracja przedstawia marszałka, mile zaskoczonego trafną odpowiedzią adepta lotnictwa.



Effektowny skok motocyklisty przez kilometr. przeszkodę.



Olbrymie koło wodne podziwiają żołnierze japońscy na wyspie Hainan.

Praktyczne kursy budowy silosów na Pomorzu.

Przywiązując wielką wagę do zagadnienia należytego zaopatrzenia rolnictwa w pasze, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przeprowadza w roku bieżącym specjalną akcję propagandową w tym kierunku. W ciągu lutego i marca odbyły się we wszystkich powiatach Pomorza specjalne zjazdy rolnicze, na których delegaci Centrali PTR z Torunia w wyczerpujących wykładach omówili zagadnienia upraw zielonek i ich znaczenie dla racjonalnego prowadzenia gospodarstwa.

W dalszym ciągu zapoczątkowanej akcji w ciągu miesiąca czerwca odbędą się w 12 punktach

Pomorza praktyczne kursy budowy silosów betonowych dla kiszzenia pasz zielonych. Kursy te odbędą się na terenie gospodarstw budujących silosy i połączone będą z wyświetleniem filmu o budowie silosów. Kursy praktyczne przeprowadzać będą 2 fachowcy, delegaci Centrali PTR z Torunia.

Pierwszy taki kurs odbył się w dniu 1 czerwca w Nieszawce pod Toruniem, a następne odbędą się m. in. 26 czerwca w pow. brodnickim, a 28 czerwca w pow. lubawskim.

Udział w kursach praktycznych powinni wziąć wszyscy prezesi Kółek Rolniczych tak powiatu, w którym kurs będzie przeprowadzany, jak i powiatów sąsiednich. O dokładnym miejscu odbycia kursów powiadamia TRP specjalnymi okólnikami wszystkie Kółka Rolnicze.

Spółdzielnie mleczarskie na Pomorzu.

W dziedzinie spółdzielczości mleczarskiej na Pomorzu trzeba zanotować poważny rozwój polskich placówek w latach 1934—1938.

W roku 1934 było na Pomorzu 18 polskich mleczarni spółdzielczych, w roku 1938 ilość mechanicznych mleczarni wzrosła do 38, a łącznie z przyłączonymi powiatami do 52 mleczarni okręgowych i ponad 100 śmietaneczarni o łącznej przeróbce 180 ml. litrów mleka. Poza tym pracuje na Pomorzu jeszcze 38 niemieckich mleczarni spółdzielczych, przerabiających około 70 milionów litrów mleka oraz duża ilość zakładów prywatnych, w których przerób szacuje się na ca. 120 milionów litrów mleka. Łącznie zatem przerabia się w zakładach mleczarskich Wielkiego Pomorza około 370 milionów litrów mleka.

Mimo szybkich postępów mleczarstwa polskiego nadal notujemy przerost niemieckich wpływów w mleczarstwie pomorskim. Niemieckie mleczarnie w liczbie 38 operują swoją egzystencją w 60—70 proc. na dostawie mleka z polskich gospodarstw. Polaków jednak na członków nie przyjmują, aby na zewnątrz utrzymać niemiecki charakter przedsiębiorstwa oraz czerpać dochody, które szacuje się na pół miliona zł rocznie. Stan ten, dzięki solidarnej akcji, coraz szybciej likwiduje społeczeństwo polskie; należy się spodziewać, że już w niedalekim czasie ilość niemieckich mleczarni spółdzielczych spadnie do stanu, odpowiadającego procentowej ilości ludności niemieckiej oraz jej znaczeniu gospodarczemu.